

Michał Sobierajski, Rzeka

Na rzeki dnie, pod skórą fal
Tam gdzie rwący nurt nie zawraca
W strumieniu chwil, rozognionych słów
Pośród wirów lat zostawiłem nas

Drugi brzeg przyciąga mnie
Nie widzę dna, wodę zmaścił piach
Na ustach tkwi gorzki smak
Niepokój tnie wszystko to, co znam

Niby nic być się nie stało
Jestem tu
Wdycham noc i dzień do płuc
A rzeka płynie dalej
Niby nic nie zmieniło się,
Przecież nic
Inni wchodzą na nasz brzeg
A ona płynie dalej

Czasami wiatr niesie twój głos
Dotykam dna
Czuję cię na wskroś

W strumień chwil, pod skórę fal
Zanurzam się kolejny raz
Dotkliwy chłód wnika do kości
Na rzeki dnie zostawiłem nas
Niby nic nie zmieniło się przecież nic
Co dzień wstaję w ten sam blady świt
A nasza rzeka płynie dalej
Jestem sam